

wydawnictwo@gia.pl

**Od:** "piotrekdomanski.1980" <piotrekdomanski.1980@o2.pl>  
**Do:** "andrzej gowarzewski" <gowarzewski@gia.pl>  
**Wysłano:** 9 października 2009 10:14  
**Temat:** fks w internecie

Witam  
 znalazłem w tym tygodniu coś takiego,co może Pana zainteresuje. Jest tam mowa o monografii ŁKS  
[http://www.widzewtomy.net/index.php?option=com\\_content&view=article&id=661:zakamana-historia-ks-u-kamstwa-propaganda-i-fakty&catid=41:kontrowersje&Itemid=89](http://www.widzewtomy.net/index.php?option=com_content&view=article&id=661:zakamana-historia-ks-u-kamstwa-propaganda-i-fakty&catid=41:kontrowersje&Itemid=89)  
 i tekst Romana Kołtonia w interii o Stefanie Majewskim

Roman Kołton  
 Środa, 23 września (15:20)

Rzecz jasna, znaleźli się obrońcy Stefana Majewskiego w roli selekcjonera reprezentacji. Na ich czele stanęli Zbigniew Boniek i Czesław Michniewicz. Postanowiłem przeanalizować karierę szkoleniową Majewskiego, rozpatrując każde jego miejsce pracy. Fakty o 53-letnim szkoleniowcu, który teraz odpowiada za drużynę narodową, jednoznacznie odsłaniają jego słabość. Na wstępie wypada pochwalić coś, co towarzyszy fanom piłki nożnej od początku lat dziewięćdziesiątych, czyli "Encyklopedię Piłkarską Fuji" Andrzeja Gowarzewskiego i poszczególne roczniki tego wydawnictwa, dzięki którym możliwe było dokładne odtworzenie trenerskiej biografii obecnego opiekuna "Biało-czerwonych".

pozdrawiam  
 Piotr Domański

NOD32 Informacje 4491 (20091008)

Wiadomość została sprawdzona przez System Antywirusowy NOD32  
<http://www.nod32.com> lub <http://www.nod32.pl>

## Kołton: Chwała Gowarzowskiemu



"Złota Piłka" w tym roku trafiła do  
 Cristiana Ronaldo /AFP

Roman Kołton  
 Piątek, 26 grudnia (12:59)

**Piłkarze otrzymują "Złotą Piłkę" dla najlepszego  
 zawodnika roku. Wokół piłki żyje mnóstwo ludzi, którzy  
 tworzą jej klimat, ale nie brakuje i takich, którzy ten klimat psują. "Złotą Piłkę" za tworzenie  
 klimatu w 2008 roku przyznają Andrzejowi Gowarzowskiemu.**

W ostatnich miesiącach na rynku księgarskim znalazły się trzy pozycje Gowarzewskiego z serii  
 "Encyklopedia Piłkarska Fuji" - "Rocznik 2008-2009", "Biało-Czerwoni, dzieje reprezentacji Polski,  
 część 5, 1997-2008", oraz "Górnik Zabrze". Każda z tych książek zasługuje na osobną recenzję.  
 Pozwolą Państwo, że dziś zajmę się tą pierwszą.

"Rocznik 2008-2009" to fenomen na polskim i... światowym rynku - już od 1991 roku. Mam wszystkie  
 wydania i lubię je wertować. Analiza reprezentacji i coraz lepsze kalendarium "Dzień po dniu" to zawsze lektura na dzień dobry. Postuluję  
 rozbudowę "Dnia po dniu" już w dziewiętnastym roczniku, który ukaże się jesienią 2009 roku. To kopalnia wiedzy - gazety lądują na śmietniskach  
 a książki na półce...

Rozdział "Ligi polskie", to kopalnia danych, ale i wiele często uszczypliwych, ale jakże celnych komentarzy. Gowarzewski transakcję Drzym:  
 z Wojciechowskim (Groclin w Polonii) komentuje bez ogródek: "Bezczelne kupienie miejsca w ekstraklasie". Zajmuje również jednoznaczne  
 stanowisko, jeśli chodzi o "oprawy", piętnując prasę i telewizję: "Tylko polskie media, od lat, bezmyślnie i bezkarnie, prezentują pochwałę tak  
 zwanej oprawy, czyli wybuchających rac, rzucanych na murawę serpentyn, prezentacji szmat z napisami, świadczącymi o mentalności  
 autorów i poczuciu bezkarności wobec prawa".

Rozdział "Europa 2008/2009" to coś, nad czym mogę spędzić nie godziny, ale dni, aby pochylić się nad tabelami poszczególnych lig, składach  
 reprezentacji, czy choćby tylko analizie selekcjonerów w 52 europejskich federacjach. Do tego dochodzą "polskie laury" w poszczególnych  
 ligach i zestawienie wszystkich naszych rodaków, grających od Wysp Owczych po Cypr, od Portugalii po Rosję - nie tylko w najwyższych  
 klasach rozgrywkowych! Można znaleźć takie fakty, jak klub syna Jana Urbana - Piotra: CD River Ega (IV liga w Hiszpanii). Palce lizać!

Później można wędrować po całym świecie. Szczególnie zwróciłem uwagę na podsumowanie EURO 2008, ale... Tutaj brakuje mi  
 analitycznego tekstu o Polsce. Jest dosłownie kilka zdań - "świetna postawa Artura Boruca, gol brazylijskiego nabytku i zenująca gra piłkarz  
 kreowanych na gwiazdy" (jeśli chodzi o kreowanie - to po pierwsze chętnie poznałbym przez kogo, a po drugie - Drogi Panie Andrzeju, nie  
 same media wariują - taki Ebi Smolarek już dawno uznał, że lepiej zadziierać nosa, niż normalnie się komunikować...).

Nie brakuje wpadek - jak ta związana z okładką "Rocznika", na której znaleźli się triumfujący Hiszpanie. Na zdjęciu wyróżnia się Sergio  
 Ramos, który zdjął narodowy trykot, aby wystąpić z koszulce ze zdjęciem Świętej Pamięci Antonio Puerty. Tymczasem w podpisie czytamy:  
 "W środku, w białej koszulce, rezerwowi Andres Palop - na piersiach fotka Luisa Miguela Arconady, legendarnego baskijskiego bramkarza,  
 artysty na miarę Ricardo Zamory, co to wsparty o szczyt Pirenejów według Kazimierza Wierzyńskiego". Kompletny odyt na bazie zmyślenia  
 Na szczęście takie błędy w "Encyklopedii Piłkarskiej" są rzadkością.

Na koniec jeszcze kwestia ze słowa wstępnego autora: "Może warto odpowiedzieć na pytanie, skąd bierze się trwający już kilkanaście lat  
 systematyczny regres polskich klubów? Co stało się z nadziejami, jakie prezentowano latem 1999 roku, gdy odszedł zły i brzydki "Magnat?"  
 "Magnat" to rzecz jasna Świętej Pamięci Marian Dziurawicz.

Odpowiedź w moim przekonaniu jest prosta - tą odpowiedzią są ponad dziesięć lat rządów Michała Listkiewicza. Rządy wielkiego  
 zaniechania - także w walce z korupcją. Jak walczyć na międzynarodowej arenie, skoro w Polsce było jedno wielkie oszusto rzeszy działacz  
 klubowych, obserwatorów i sędziów, a przyzwolenie na to płynęło z Miodowej. Ostatnio byłem świadkiem zeznań Listkiewicza przed Sądem  
 Okręgowych we Wrocławiu w sprawie Arki Gdynia i Ryszarda F., pseudonim "Fryzjer". Były prezes PZPN przekonywał Wysoki Sąd, że  
 o korupcji dowiedział się z mediów... W takim razie chwała Arturowi Brzozowskiemu, Antoniemu Bugajskiemu, Pawłowi Czado, czy Pawłowi  
 Rusieckiemu za wnikliwe teksty i zajmujące wywiady - zanim było stu, a ostatnio już nawet prawie dwustu zatrzymanych.

Nie zmieni to jednego - Gowarzewski ostatnie kilkanaście lat wspaniale wykorzystał dla budowy piłki, a Listkiewicz je totalnie zmarnował...

INTERIA.PL

Copyright © 1999-2008 INTERIA.PL S.A. Wszystkie prawa zastrzeżone. Korzystanie z portalu oznacza akceptację Regulaminu